

REPUBLIKA

ROK II. | ŁÓDŹ, CZWARTEK 27 LISTOPADA 1924 r.

NUMER POJEDYNCZY 15 GROSZY

№ 324

REDAKCJA i ADMINISTRACJA. PIOTRKOWSKA 49.

TELEFONY: REDAKCJI 27-24, ADMINISTRACJI 22-14.

WYDANIE PORANNE.

GODZINY PRZYJĘC REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU
REKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ

Ogólny strejk włóknarzy w Łodzi.

Robotnicy, przynaglani głodem, domagają się tylko minimum ludzkiego bytu. — Rząd radzi przemysłowcom udzielenie podwyżek. — Wywiad z radnym Kałużyńskim. — Mimo słabych swych sił robotnicy będą walczyć do ostateczności.

Musimy się liczyć z ponownym wzrostem drożyzny w granicach 1—2 proc. Wbrew uspokajającym komunikatom rządowym śruba drożyzny zostanie znów przyciągnięta. Mimo utrzymania się cen chleba, a spadku mięsa i wyrobów mięsnych, ceny nabiału, jarzyn i nafty w dalszym ciągu uległy wyższo.

Nie ma dwóch zdań, iż w tych warunkach znalazł się robotnik w bardzo opłakanej sytuacji. Mimo pewnego powiększenia rozmiarów uruchomienia, od czasu wielką szczerbę w swym budżecie. Wszak obniżenie się realnej wartości zarobków, w okresie półrocznym, prawie o całą jedną czwartą jest faktem, którego nie można przemilczeć, a nierozsądnym byłoby nie chcieć go widzieć.

Robotnik, a nawet jego przewodcy, kierują się najchętniej „filozofią żaładka”, która wywołuje odruchy bardzo energiczne, tem więcej radykalne, im mniej zaspokojony być może ten promotor, własnej takiej metody rozumowania. Czy mamy więc dźwignąć się, iż na dzień dzisiejszy proklamowano strejk?

Dla nas jest rzeczą oczywistą, iż podwyżka płac, w przemyśle włókienniczym nastąpić musi.

Zupełnie musi być również odseparowany problem wpływu podwyżki płac, na zdolność konkurencyjną naszego przemysłu. Kwestję tę należy tembardziej wyłączyć z całokształtu zagadnienia płac w przemyśle włókienniczym, iż dotychczas przemysł nie zdobył się na osiągnięcie porozumienia na platformie — podwyższenia zarobków, przy jednoczesnym określeniu płac jednostkowych.

Przyznać bowiem trzeba, iż nie mogło stać się inaczej, skoro niepotrzebnie propozycje, dotyczące reorganizacji pracy były pozbawione wszelkiej atrakcji działającej przyciągającej na stronę, która miała ponieść pewne ofiary — na robotników. Zapomniano, iż włóknarz polski nie jest robotnikiem angielskim, bardzo wrażliwym na argumenty gospodarcze. To jest jedynie poczciwy uzdolniony pracownik, myślący i działający we dług przesłanek przeważnie tylko natury uczuciowej.

Błąd ten zemścił się obecnie. Dzięki prowadzonej reorganizacji stała się wprawdzie faktem, nie uznanym jednakże formalnie przez przedstawicielstwa robotników. Będzie miało to ten wpływ na likwidację konfliktu, iż sprawa stopniowej podwyżki płac, w miarę zwiększania się norm wydajności lub obsługi maszyn nie będzie mogła być użyta, jako argument, który winienby wypłynąć w interesie uzdrowienia podstaw polskiej produkcji.

Tak więc podwyżka będzie miała charakter wyłącznie mechaniczny. Nie pozostanie to bez wpływu, jeśli nie na

najbliższe, to napewno na bliskie koniunktury na rynku włókienniczym, zwłaszcza wobec zwykłej tendencji na surowce. Pozytywne rezultaty częściowo dokonanej reorganizacji pracy zostaną nad szarpnięte.

Zbliżamy się znowu do miejsca, z którego wyszliśmy na wiosnę. Synteza ilościowa czynników produkcji włókienniczej jest niezmienną — nastąpiły jedy nie pewne przesunięcia części tej całości, na korzyść idei reformy dotychczasowych metod produkcji.

Obecnie nie można zalecać omawiania tych spraw, w dyskusji strejkowej. Atmosfera zdenerwowania, zimno i głód w mieszkaniach robotniczych, nie mogą korzystnie wpłynąć na usposobienie zarządów związków włóknarzy. Sprawy reorganizacji pracy należy natychmiast rozpocząć omawiać, z chwilą likwidacji strejku.

Dlatego też należy dążyć do szybkiego kompromisu, który jest tem łatwiejszy do osiągnięcia, iż żądania nie są demagogiczne i nie mają na celu wygrywania żadnych innych atutów, jak tylko skromne żądania zapewnienia — chleba powszedniego.

Chwila obecna zwraca również naszą myśl na szereg czynników, które powodują, iż produkcja polska znajduje się w gorszych warunkach, aniżeli u naszych konkurentów.

Czy kwestja tygodnia waszyngtońskiego t. j. 2448 godzin rocznie, nie nadaje się do poruszenia zwłaszcza, iż prze myśl polski pracuje 2272 godziny, placąc za 2380. Oczywiście, iż sprawę tę łącznie z zagadnieniem reformy produkcji omówić należy po strejku. Zagadnienia te mogą być pomyślnie rozwiązane jedynie przy poparciu i zgodzie na nie robotników. A włóknarz znajdzie dla nich coraz większe zrozumienie, skoro tylko kawał codziennego chleba pozwala mu na spokojny i niezamącony uczuciem głodu — sąd.

Dzisiejszy strejk jest pierwszym, opartym na mocnych podstawach, jakie mają wszelkie strejki ekonomiczne, w krajach o wysokocennej walucie. Niezawodnie skończy się. Stanie się to jedynie wtedy, gdy przemysłowcy porzucą metody targów, a staną od początku na platformie ostatecznych ustępstw. Taktyka taka jest jedyna, o ile chcą zdobyć sobie szacunek robotników, który niezem innym nie może być poderwany, jak stosowaniem metody kramarzy — targowa nia się.

Z godnością prowadzona walka zapewni Łodzi spokój i szybki powrót do pracy.

Dr. Leszek Kirkien.

CO MÓWI P. KALUŻYŃSKI.

Uchwała proklamacji strejku wyszła z klasowych związków zawodowych. Z tych względów pragnęliśmy się zapoznać z poglądami wybitnego ich przedstawiciela p. Kałużyńskiego.

— Jakimi względami kierowały się związki klasowe, dając hasło do strejku — pytalśmy.

— Położenie włóknarza stało się nie znosne — mówił p. Kałużyński. Drożyzna w dalszym ciągu czyni postępy, wobec których robotnik stoi bezbronny. Gnębi oną tak dalece masy, iż uważaliśmy moment obecny za ostateczny dla wypowiedzenia walki o poprawę bytu.

— Czy uwzględniali panowie okoliczność, iż w chwili obecnej można skonstruować pewne załamanie się koniunktury rynkowych, co może niekorzystnie wpłynąć na wynik strejku — pytalśmy.

— Niewątpliwie jest to poważny czynnik, ale prócz niego uwzględnić musimy przedewszystkiem dwa inne.

1) wzrost drożyzny.

2) nastroje mas.

Drożyzna wzmagą się przyprawiając robotnika o rozpacz. Jak istotnym jest to twierdzenie świadczy fakt, iż wszyscy włóknarze, bez względu na przynależność związkową solidarnie wypowiadają się za strejkami. Wprawdzie związki „Praca” i Chrześcijański dotychczas oficjalnie nie zdeklarowały swego stanowiska, ale dokładnie wiemy, iż ich członkowie są za czynnym poparciem naszych żądań przez strejk.

— Czy liczą panowie na poparcie swej akcji przez robotników niewłóknarzy?

— Na to w zupełności nie liczymy — mówił p. Kałużyński. Spodziewamy się jednak, iż Białystok wystąpi również z akcją strejkową.

— Czy nie było zbyt ryzykownym rozpoczynanie strejku przed świętami — pytalśmy.

— Położenie włóknarza jest tak rozpaczliwe, iż nie pozostawało nic innego do wyboru. Włóknarz jakkolwiek nie jest przygotowany na dłuższą walkę, zo stał jednak do niej zmuszony przez twardą konieczność. Robotnik nie posiada zasobów na długi strejk, jednak musiał obrać tę drogę.

— Czy związki będą dyskutowały nad sprawą organizacji produkcji, o ile będzie podniesiona przez przemysłowców — pytalśmy.

— Sprawa ta może być dopiero wtedy rozważana gdy przedtem zostanie zlikwidowany strejk.

ZEBRANIE ZWIĄZKU KLASOWEGO.

Wczoraj tłumy robotników zajęły salę okręgowej komisji związków zawodowych i podwórze.

Obrady zagał p. Kałużyński, znanymi delegatów fabrycznych z przebiegiem rozmów z przemysłowcami. Przemysłowcy ufnij w niezdecydowane stanowisko robotników do stałniej chwili ludzili się, że ci nie rozpoczną walki w tym trudnym momencie i dzięki temu lekceważyli wystawione żądania nie wyznaczając nawet konferencji. Sądził on, że jeśli w sporadycznych wypadkach udawało się, im obniżyć zarobki i lekceważyć żądania zdeterminowanych robotników i obecnie skończy się tylko na tem.

Zarząd główny zdaniem p. Kałużyńskiego długo zastanawiał się lecz desedł do wniosku że wreszcie nadeszła pora walki bo potem może już być za późno. W ostatniej chwili przemysłowcy nieoficjalnie zresztą dali do zrozumienia że może dadzą pewną podwyżkę bez strejku więc robotnicy mogliby czekać. Jednak nieokreślone te propozycje były skutkiem wydanej przez zarząd główny odczwy strejkowej a przemysłowcy radziby rozpocząć jakieś pertraktacje przeciagnąć je, a potem wobec świat strejk spaliby na panawce a po świętach koniunktura mogłaby się zmienić na gorsze.

Jak jeden maż musz robotnicy przytaić do strejku gdyż tylko wówczas strejk będzie krótkotrwały i owocny.

Po zreferowaniu tej sprawy przez p. Kałużyńskiego miały nastąpić sprawozdania poszczególnych delegatów z fabryk, lecz zebrani stwierdzili że sprawa jest zbyt dojrzała by nad nią dyskutować i należy tylko zająć się techniczną stroną strejku.

Również zaniesiono głosowanie czy strejk ma być czy nie, gdyż niki nie zabrali głosu przeciw strejkowi a jednomyślnie oświadczone się za walkę.

W dyskusji nad samym strejkim poszczególni delegaci wskazywali że przemysłowcy prawdopodobnie poproszą przedstawicieli robotników na konferencję i coś dadzą by sprawę odwiec, jednak zebrani wzywają zarząd główny, by na żadne ustępstwa nie szedł i osiągnął całe 23 proc. podwyżki.

Postanowiono prowadzić strejk ostry a więc wycołać obsługę fabryk, dozorców stangretów i innych oraz uważać by nie wywożono z fabryki ani to ani surowców.

Następnie proponowano urządzenie wieców, i demonstracji by walkę robotnik prowadził w obliczu opinii publicznej, a nie przymierał głodem w mieszkaniu. Postanowiono że na następnym

Styl osobisty — stylem powszechnym.

Może być kwestja sporną — kiedy na widowni dziejów zaczynają odgrywać większą rolę „wielcy ludzie”? Czy wtedy, kiedy narody i społeczeństwa, są normalnie zdrowe i żyją pełnią życia, władają pełnią swoich sił umysłowych i fizycznych — czy też wtedy, kiedy przychodzi na nie osłabienie po wielkim wysiłku, upadek ducha zbiorowego po wielkim upuście krwi, przy zmęczeniu po dokonaniu czynów wielkich, a w każdym razie trudnych?

Stanowiska twierdząca odpowiedź w jednym kierunku nie jest łatwa i zależy od tego, jakie okresy uważać mamy za zdrowie, a jakie — za chorobę ludzkości, co określać jako stan normalny społeczeństwa, a co — jako anormalny i gorączkowy. W każdym razie fan'em jest, że okresy, w których wybitne jednostki — „bohaterowie”, mówiąc najogólniej i w szerokim, castylewskim rozumieniu tego wyrazu — odgrywają w społeczeństwach rolę przemożną, są zawsze okresami przełomowymi.

W takim przełomowym okresie żyjemy — a mówię „my” o mieszkańcach Europy, nie tylko Polski — obecnie. Nie wątpliwie ten okres przełomowy zaczął się razem z początkiem wielkiej wojny. Ale wtedy jeszcze ludzkość europejska — wypoczęta po długim okresie pokoju, wzmożona na siłach poczuciem swoich zdobyczy techniczno-cywilizacyjnych, upojona dosytem i potęgą nieograniczonych, jak się zdawało, możliwości swego rozwoju — działała raczej jakby pod nakazem swego rozumu, gromadząc o psylogji tłumy wprawdzie, lecz nie pozbawionych świadomości, do której musieli się odwoływać przywódcy, aby poprowadzić je w jakimś określonym kierunku i popchnąć do czynów. Był to moment, w którym „bohaterowie” byli nie jako bezimienni, „pierwsi — lepsi” i kiedy te jedyne indywidualne jednostki, które odgrywały rolę „kierowniczą” — to jest panujący i wodzowie armji — same działały raczej pod naporem zbiorowego nakazu mas, interesu grup społecznych, porwane wirami wypadków, niosących je same — ku zgubie. Przykłady cesarów i cesarzów lub „bogów wojny”, pracujących gorliwie nad doprowadzeniem własnego „zmięczenia” — są tu dostatecznie wymowne.

Ale oto przeszła wielka wojna — i dziejowy okres przełomowy społeczności europejskiej nie skończył się wraz z nią, lecz raczej zaczął. Po upuście krwi, po zniszczeniu i utracie znacznej części bogactw materialnych, po zubożeniu o wiele wartości moralnych — w osłabłym wskutek tego organizmie ludzkości procesy przemiany nie przestały się dokonywać, lecz raczej przybrały na sile i ostryści. Przemieszczanie „górnym” i „dolnym” pokładów uwarstwienia socjalnego, przesunięcia gospodarcze, przewroty polityczne — i to zarówno w kierunku „postępowym”, jak „wstępnym” — wszystko to trwa i działa i zdążyła dalej — w niewiadomym narażeniu kierunku; ale bezustannie. Ciągłe się coś łamie i coś z powrotem układa spetryfikowane dawniej i wyraźnie odgraniczone formy są wciąż chaotycznie płynne i nieokreślone — a oszołomione tem wszystkim gromady społeczne, zdają się nie posiadać już swej świadomości zbiorowej i aby nimi kierować, nie trzeba odwoływać się do ich rozmów, lecz raczej do ich instynktów i odruchów, urabiać je aparatem „ciężkości” i „nadprzyrodności”. A wraz z tem na

scenie działania społecznego zjawiają się wszędzie w roli czynników rozstrzygających — „bohaterowie”.

Można wprawdzie zauważyć tutaj, że i w tym momencie, kiedy przedwojenna w „pełni zmysłów” wedle wszelkiego pozorów znajdująca się ofiarność europejska, pomimo całej swej dumnej „świadomości zbiorowej” dała się poprowadzić ku zbiorowej rzezi i zniszczeniu przez jednostki „bezyndywidualne” niejako — ta świadomość pomogła jej niewiele i raczej przydałby się jej działający w silniejszej mierze zdrowy instynkt samo zachowawczy.

Widocznie jednak instynkt ten wogóle obcy jest psychologii zbiorowej wszelkich tłumów wogóle, a raczej impulsy jego są tak ślepe w działaniu, że popychają w kierunku pierwszych widzialnych pozorów ocalenia, a ku niewidzialnej zagładzie — co można obserwować podczas wszystkich wszelkich katastrof, gdzie masy znajdują się w niebezpieczeństwie.

W każdym razie wówczas rozpętujący grozę wielkiej wojny przywódcy musieli jeszcze przezwyciężać jakieś opory, przytaczać jakieś racjonalnie wyglądające choć fałszywe przyczyny, wyszukiwać motywy — słowem uciekać się do rozumowania, przekonywania i argumentacji. Dziś nastroje społeczeństwa (oczywiście, zawsze mowa o większości) wydają się być takie, że wystarczają im nieumotywowane hasła, ślepa wiara i poddawanie się komedii kierowniczych jednostek — przy miotaniu się od bieguna do bieguna.

Dzięki temu to właśnie rządy społeczeństw europejskich znalazły się po wojnie wszędzie prawie pod znakiem „stylu osobistego”. Wszystko jedno, czy jako promceny tego stylu ukazują się jawnie osobistości, które przedtem w

oceniu wywieraly na bieg spraw większy wpływ, czy też ludzie zupełnie nowi i nieznanzi — czy „prawi” czy „lewi”. W każdym kraju na swój ład i sposób bieg sprawy wykazuje zwroty gwałtowne, a niemożliwe przy wytkniętych liniach świadomości zbiorowej — wyłomaczalne tylko przez przemożny wpływ „osobisty” jednostek.

Włochy jęcza pod osobistą dyktaturą Mussoliniego, Hiszpanja krwawi pod osobistym rządem Primo de Riveri, Francja miota się pomiędzy Poincarem a Herriotem, Anglja pomiędzy Lloydem George'em, Baldwinem, Mac Donaldem i znowu Baldwinem, Turcja idzie całkowicie w przyszłość nieznaną, a z nieznaną dotąd aktywnością za „osobistą wszechwładzą kemala...”

Czy nie dosyć tych przykładów? Mały tu wszystkie oznaki tych dziejowych okresów „absolutystycznych” — w naszem rozumieniu tego wyrazu — kiedy to przysłowiowa długość nosa Kleopatry czy katar Napoleona (pod Borodino) rozstrzygały o losach krajów i narodów.

A w Polsce Nie byłibyśmy sobą, gdyby każdy światowy prąd ideowy, społeczny czy polityczny, każde ogólnoludzkie zjawisko nie odbiło się u nas — oczywiście w sposób wzmocniony i skarykaturowany. W pierwszym okresie powojennego istnienia naszego państwa, który dla wszystkich prawie innych był już pokojowym, a dla nas jeszcze „militarnym”, mieliśmy swój „osobisty styl” rządów Naczelnika Państwa. Był to jeszcze jednak „cały człowiek” i — jeden człowiek.

Po przeminięciu tego okresu „militarnego”, gdy przyszedł dopełniający go okres „gospodarczy”, przyszedł także „nowy” dopełnienie poprzedniego „osobisty styl” rządów Grabskiego, któ-

rego można nazwać naszym „bohaterem gospodarczym”. Znowu jeszcze choć jednostkowy, lecz „cały człowiek” i jeden człowiek. Wkrótce jednak okazuje się że nam ten „jednostkowo-osobisty” styl nie wystarcza, jak wszystkim innym — że jeżeli rządy państwa mają być „osobiste”, to my idziemy „konsekwentnie” dalej na dalsze ich osobiste rozdrobnienie — aż do poszczególnych gałęzi rządzenia.

Jeden Grabski — to zamało, trzeba nam wielu. Uzupełniamy „osobiste” rządy Thuguttem, który będzie „osobiscie” rządził kresami w oderwaniu od wszystkich innych gałęzi rządu, i p. Ratajskim który będzie równie „osobiscie” rządził sprawami wewnętrznymi — w jeszcze zupełniejszym oderwaniu od wszystkich innych działań rządu — z premierem włącznie, gdyż tego ostatniego w sprawach ogólnych ma zastępować Thugutt, jako wice-Grabski, a z nim właśnie z góry „nie chce mieć żadnego kontaktu” p. Ratajski. Sprawy zagraniczne już dawniej pozostawiono „osobistym” rządom p. Skrzyńskiego (niech mu Bóg pomoże pogodzić nas nareszcie z Anglja) — i oto mamy „quadrumvirat” rządów „osobistych” czterech „bohaterów”, z których każdy idzie w swoją stronę wzajem jeden na drugiego nie zważając, a za którymi my wszyscy mamy iść ślepi, z niezachwianą wiarą i posłuszeństwem w czterech kierunkach.

Zaiste powojenne zaćmienie i osłabienie świadomości zbiorowej w naszem społeczeństwie musi być większe, niż wszędzie indziej — czy też my jeszcze nie przyszliśmy do żadnej zbiorowej samowiedzy i w każdym powiecie inny „bohater” rozstrzyga o losach i kierunku działań społecznej gromady.

Styl „osobisty” rządów — powszechny styl powojennej Europy doszedł u nas do karykatury, która byłaby niesłychanie zabawna, gdyby nie kryła w sobie tylu niebezpieczeństw.

Nie tracmy jednak nadziei. Styl „osobisty”, jak było powiedziane wyżej, jest wszędzie stylem okresów przełomowych, a więc — przemijających. Przemienie on wszędzie, przemienie i u nas jego karykatura. Nie chodzi tu przecież wcale o mnogość indywidualności, których nigdy za dużo — lecz o jednolitość stylu i kierunku w rządach. Nie może p. Thugutt przeprowadzać programu „względiania potrzeb”, gdy „indywidualność” p. Ratajskiego skłania się ku programowi „twardej pięści”, nie może p. Sokół reprezentować racjonalnej polityki pracowniczej, gdy min. Żychliński będzie „sprawiedliwie” sankcjonował lewiatanowe inspiracje min. Kiedronia; — nie może min. Skrzyński „pacyfikować” Anglja, gdy min. Sikorski znowu „osobiscie” i niezależnie w miarę sił i swego stylu „bellifikuje” naszą politykę zagraniczną.

Te nieskoordynowane „osobiste” odruchy ustają i podporządkować się muszą jednej utrwalającej się w samowiedzy społeczeństwa myśli kierowniczej. A ta, wyłamując się z okresu przełomowego, pójść musi w tym kierunku, w którym — mimo przejściowych osobistych — zdąża na całym świecie — to jest ku utrwaleniu najściślejszego współzycia społeczeństw i narodów, opartego na jednoczącej i równouprawniającej pacyfikacji życia ludzkości. Jednym słowem — w kierunku zdrowia.

Centrum niemieckie odrzuca oferty nacjonalistów.

Berlin, 26 listopada.

Wielki wpływ na dalsze kształtowanie się walki wyborczej będzie miała mowa kanclerza Marksa wygłoszona w Lipsku.

Kanclerz Marks odrzucił wszelkie oferty ze strony nacjonalistów i wobec tego należy się spodziewać, że centrum niemieckie będzie prowadziło akcję wyborczą zupełnie samodzielnie.

Kanclerz Marks pokłada nadzieję, iż Francja dotrzyma terminu ewakuacji z głębia Ruhr, co będzie wielkiem zwycięstwem polityki porozumienia centrum.

H. Z.

TROCKI RELEGOWANY Z RADY WOJENNEJ.

Wilno, 26 listopada.

Według wiadomości nadeszłych z Mińska, stanowisko Trockiego w rewolucyjnej radzie wojennej obejmie prawdopodobnie obecny dowódca wojennego okręgu moskiewskiego Woroszyłow, który oddał wielkie usługi rewolucji.

Moskwa, 26 listopada.

Komunistyczna partja prowadzi nadal walkę z Trockim. Poszczególne gubernialne wydziały, a zwłaszcza w Charkowie i Odesie oraz liczne organizacje komunistycznej młodzieży przyjęły rezolucję potępiającą wystąpienia Trockiego. Trocki miał oświadczyć, że nie sobie z tego nie robi, gdyż wie, gdzie się znajduje siła i że prędzej, czy później on będzie panem sytuacji.

NIEMCY PŁACĄ ZA REKWIZYCJE WOJENNE.

Agencja Wsch. Asia.

Berlin, 26 listopada.

Dzienniki tutejsze donoszą, że rząd niemiecki wpłacił większą kwotę pod adresem polskiego delegata przy sądzie rozjemczym w Paryżu na rzecz polskich właścicieli kwitów rekwizycyjnych z czasów okupacji.

Rząd niemiecki spełnia w ten sposób art. 304 traktatu pokojowego.

Termin ostatecznego spłacenia pretenzji z tego tytułu upływa z dniem 1-go kwietnia r.p.

KTO BĘDZIE NASTĘPCĄ TROCKIEGO?

Ryga, 26 listopada.

W moskiewskich kołach urzędowych szeroko jest omawiana kandydatura na stanowisko zajmowane dotychczas przez Trockiego. Na stanowisko to wymieniają Frunzego. Kandydatura Budiennego upada wobec braku wykształcenia. Kamieniew, którego kandydaturę również podano, nie jest popularny, jako były pułkownik sztabu generalnego armji carskiej.

BAŁTA — „STOLICĄ” MOŁDAWI.

Polska Agencja Telegraficzna.

Moskwa, 26 listopada.

Komitet rewolucyjny mołdawskiej republiki sowieckiej postanowił uznać Bałtę jako tymczasową stolicę republiki.

Wkrótce najpotężniejszy twór kinematografii:

„QUO VADIS”

HENRYKA SIENKIEWICZA

Sprawa elektrowni w nowej fazie.

Sensacyjne posiedzenie wczorajsze komisji regulaminowo-prawnej rady miejskiej. — Dlaczego utracono kandydaturę p. Pogonowskiego? — Nowe badanie całokształtu sprawy. — P. Wojewódzki musi poddać się głosowi opinii, która różnie o elektrowni mówi.

Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie komisji regulaminowo-prawnej, celem zdecydowania dalszego toku sprawy zawarcia umowy. Wiceprezydent Wojewódzki oświadczył na radzie, iż tak długo nie podpisze umowy póki nie zostanie wyjaśniona sprawa placu za dworcem kaliskim, domu przy ulicy Przejazd i willi przy ul. Gdańskiej.

Obradom przewodniczył mec. Stypułkowski przy współdziałaniu radnych Pfeiffra, Pałkowskiego, Dworzniackiego i Rodego, oraz opozycji złożonej z radnych adw. Kempnera, Rapalskiego, Kuka, Nowackiego oraz neutralnego dr. Schweiga.

Jako rzeczoznawców — prawników obrano pp. Stózkowskiego, Wodźnińskiego i Cygańskiego — buchalterów pp. Otta Pfeiffra i Tempelhofa; pośród obywateli pp. Klíkara i Michelisa.

Na kandydata z grupy obywateli frakcja PPS, postawiła p. Pogonowskiego.

Co do osoby p. Pogonowskiego wyłoniła się wielka dyskusja, w której przede wszystkim zwalczała go pp. Groszkowski i Wojewódzki. P. Groszkowski oświadczył „iż zna p. Pogonowskiego od 30 lat i dlatego protestuje, by wszedł on do komisji”.

Opozycja stwierdziła, iż nieokreślone zarzuty przeciw p. Pogonowskiemu godzą w jego cześć; Sprawa elektrowni wygląda w ten sposób, iż raczej należy zarzuty czynić stronnictwom rządzącym.

Charakterystyczne było, iż przewodniczący p. Stypułkowski nie występował przeciw sposobowi czynienia nieokreślonych zarzutów p. Pogonowskiemu, natomiast przerywał mówcom opozycji, gdy domagali się sprecyzowania zarzutów.

W zarządzonym głosowaniu p. Pogonowski otrzymał głosy pp. Nowackiego, Rapalskiego, Kempnera i Kuka. Wstrzykali się od głosu pp. Schweig i Rode. W myśl postanowień regulaminu p. Pogonowski został obrany. Wtedy p. Stypułkowski w ten sposób zaczął porządkować obrady, iż wbrew protestom opozycji zarządził powtórne głosowanie. Na znak protestu opozycja nie głosowała. Dowiadujemy się iż pogwałcenie regulaminu obrad przez przew. Stypułkowskiego zaskarżyła opozycja do prezydium rady miejskiej.

To jednak nie odmieni faktu, iż utraciono kandydaturę obywatela, który

mógł rzucić wiele światła na dziwną sprawę elektrowni.

Następnie, wbrew wnioskowi p. Wojewódzkiego, który chciał zakres prac komisji ograniczyć tylko do wypowiedzenia się, czy należy objąć umową, plac i budynek, uchwalono poddać badaniu całokształt sprawy.

Na wniosek radnego Kuka uchwalono przedstawić specjalnej komisji cały materiał faktyczny, dotyczący elektrowni, łącznie ze stenogramami z odnośnych posiedzeń rady miejskiej. Następnie ma być zwołane wspólne końcowe posiedzenie komisji specjalnej i regulaminowo-prawnej, celem przedstawienia radzie wniosków.

Obawa przed p. Pogonowskim daje dużo do myślenia. Jeśli p. Wojewódzki uważa iż sprawa jest jasna, to nikt lepiej tego nie mógłby stwierdzić, jak jego przeciwnik p. Pogonowski. Jednak p. Wojewódzki, wraz z rządzącymi stronnictwami, za wyjątkiem p. Nowackiego, nie znoszącego spraw niewyjaśnionych wolał by p. Pogonowski stał na uboczu.

Niewątpliwie p. Pogonowski zażąda wytoczenia mu zarzutów, które dadzą mu sposobność do wypowiedzenia się o roli rozmaitych, ludzi w sprawie elektrowni. O tem mówi się w mieście dużo i bardzo różnie, aż za bardzo różnie.

Szkoda, iż p. Wojewódzki nie wykorzystał takiej okazji, jak wyświetlenie sprawy przez komisję, przy współdziałaniu p. Pogonowskiego.

A. G.

TEATR MIEJSKI

Dzisiaj premiera znakomitej groteskowej komedji Niecodemiego „Acidalia”, która niewątpliwie święcić będzie nowe triumfy na scenie łódzkiej. Humor i wdzięk tej komedji zjednują jej serca najozięblejszych widzów. Świetną obsadę premiery tworzą pp. Morska, Nowakowski i Dębicz w rolach głównych, oraz pp. Wernisówna, Jakubińska, Świecimska, Wroński, Białoszczyński i Fabisiak. Reżyseruje p. Nowakowski.

Jutro i w sobotę wieczorem „Acidalia”. W sobotę o godz. 4 popoł. odbędzie się uroczysta akademja dwóch rocznic: „Powstania listopadowego i Śmierci Wyspiańskiego” w której program wchodzi: prelekcja prof. Czapczyńskiego, fragment z „Wyzwolenia”, „Śmierć Ofelji”, „Achileis”, ostatnia odsłona „Nocy listopadowej”, „Legjonu”.

Reżyserują pp. Wybrański i Walden. W niedzielę o 12 w poł. „Święto dzieci”.

Włamanie do centrali „Widzewskiej Manufaktury”.

Nieznani sprawcy usiłovali rozbić kasę ogniotrwałą, lecz zostali spłoszeni.

Wczoraj zrana, gdy urzędnicy centrali „Widzewskiej Manufaktury” przy ul. Cegielnianej 20, przyszli do pracy, zauważyli, iż drzwi, prowadzące do składu na pierwszym piętrze są rozbite przez niewiadomych sprawców.

Jednak po sprawdzeniu zawartości składu okazało się, że wszystko jest w najlepszym porządku, wobec czego udano się na drugie piętro,

gdzie mieści się ogniotrwała kasa.

Kasa stała nienaruszona, natomiast naokoło leżały narzędzia kasarskie najnowszego typu, a w bocznej ścianie wybito był wielki otwór, prowadzący do teatru „Scala”,

przylegającego do gmachu centrali.

Zawiadomiono natychmiast urząd śledczy, którego funkcjonariusze stwierdzili, iż kasiarze

dostali się w zagadkowy sposób do teatru „Scala”,

a w nocy weszli na górę do ubikacji, w której przechowywano stare graty, skąd wybili otwór do składu „Widzewskiej Manufaktury” na drugim piętrze.

Złoczyńcy wiedzieli, że kasa znajduje się na pierwszym piętrze, wobec czego zeszli przez zewnętrzną klatkę schodową na pierwsze piętro i tam

wylamali drzwi, prowadzące do kasy.

Złodzieje zostali widocznie spłoszeni, gdyż nie zdołali kasy otworzyć i w pośpiechu pozostawili narzędzia złodziejskie.

Urząd śledczy prowadzi energiczne śledztwo, w celu schwytania kasiarzy, którzy prawdopodobnie obrali sobie za cel ograbienie kas większych przedsiębiorstw. (b)

Strejk nauczycieli szkół powszechnych.

Wdniu wczorajszym o godzinie 3-jej popoł. otrzymaliśmy w wydziale oświaty i kultury magistratu zapewnienie, że stosownie do posiadanych przez wydział oświadczeń, kierowników szkół 30 szkół powszechnych uzupełniających (wieczornych) nie zostanie objętych strejkami nauczycieli, jedynie w dwóch szkołach uzupełniających personel przystąpi do bezrobocia w tej ostatniej liczbie jedna szkoła dla dorosłych. Pozatem zapewnio nas, że nauczyciele w szkołach zawodowych również strejkować nie będą. Stanowisko magistratu wobec proklamowanego strejku jest zgodne z treścią wczorajszego komunikatu magistrackie-

fo biura prasowego.

Wczoraj późno wieczorem w lokalu Związku nauczycieli szkół powszechnych obradował, wybrany na sobotnim wiecu, komitet strejkowy. Po wysłuchaniu sprawozdań członków komitetu, którzy na miejscu we wszystkich istniejących na terenie Łodzi szkołach wieczornych stwierdzili przebieg strejku, komitet skonstatował następujący niezbiyty stan rzeczy: Do bezrobocia przystąpiło około 400 nauczycieli szkół wieczornych 67, szkół powszechnych uzupełniających zostało unieruchomionych, częściowo odbywały się wykłady jedynie w 6 szkołach. b.

Dzisiejsze i jutrzejsze wypłaty zapomóg.

Magistrat miasta Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że w czwartek, dn. 27 i w piątek dn. 28 bm., uskuteknione będą wypłaty 7 raty zasiłku za czas od 17 do 23 listopada 1924 roku bezrobotnym:

W czwartek dnia 27 bm. od 2 do 6 po poł. od nr. 3001 do 4000. w piątek, 28bm. od nr. 4001 do 500, od 2 do 6 po poł. 5001 do 6000 w 4 A B. W. w godzinach od 9 i pół rano do 3 po południu.

W myśl art. 13 ustawy z dn. 18 lipca 1924 r. zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia (Dz. ust. 67 poz. 650) prawo do pobierania zasiłku zaczyna się po 10 dniach, licząc od dnia zarejestrowania się bezrobotnego w państwowym urzędzie pośrednictwa pracy.

PORZĄDEK WYPŁAT:

Czwartek, dn. 27 listopada 1924 r. W biurach wypłat 1, 3, 4, 6, 7, 9, od godziny 9 i pół do 11 nr. 3001 — 3250, od 11 — 12 nr. 3250 do 3500, od 12 — 1 nr. 3500 — 3750, od g. 1 do 2 3570 — 4000.

B. Piątek dnia 28 listopada 1924 r. w biurach wypłat 1, 3, 4, 9, od godz. 9 i pół nr. 4001 — 4250, od g. 11 do 12 nr. 4251 — 4500 od g. 12 do 1 nr. 4501 do 4750, od g. 1 do 2 nr. 4751 do 5000 od godz. 2 — 3 5001 — 5250 od godz. 3 — 4 5251 — 5500 od godz. 4 — 5 5501 — 5750 od godz. 5 — 6 5751 — 6000

W biurach 6 i 7 wypłacone będą w piątek 28 bm. zasiłki bezrobotnym, którzy się nie zgłosili poprzedniego dnia, tj. w czwartek 27 bm.

W biurach 2, 5 i 8 wypłata 7 raty zasiłków już została zakończona.

Po odbiór zasiłku należy się zgłosić w wyznaczonym dniu i godzinie. Kto zgłosi się w wyznaczonym dniu, a nie we właściwej godzinie, względnie dnia następnego, — będzie załatwiony dopiero przy końcu wypłaty tegoż dnia; kto zgłosi się w 2 lub więcej dni później, zapomogę za dany czasokres otrzyma dopiero po skutecznieniu wypłaty wszystkich 13 rat zasiłku, przewidzianych ustawą.

Łódź, dnia 26 listopada 1924 r.

II URZĄD SKARBOWY
Podatków i opłat skarbowych
w ŁÓDZI.

Ogłoszenie.

II Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Łodzi podaje niniejszem do ogólnej wiadomości, że na pokrycie zaległych podatków skarbowych odbędzie się publiczne licytacje ruchomości, zajętych u niżej wyszczególnionych dłużników:

dnia 5-go grudnia 1924 r. między godz. 10 rano a 4 po poł.

1. Kempiański A. M., Cegielniana 49, skrzynka landrynek, 5 stołków z marmurowym blatem, lodownia mała.
2. Wygocki Dawid, Traugutta 12, pianino, kredens luks. wraz z pomocnikiem stół i 6 fot.
3. Naftal Rajgold, Zawadzka 21, 2 szafy, otomana.
4. B-cia Grosskopf, Traugutta 4, kredens, 2 trema, stół dębowy (2 fotele, otomana, kanapa).
5. Cael i Mendel Winzigster, Kilińskiego 44, kredens, 2 szafy, miedziany samowar, otomana.
6. Rozenberg I., Narutowicza 56, kredens, szafa, pomocnik kredensu.
7. Lurje Bernard, Piotrkowska 28, 8 sztuk welouru po 15 mtr. sztuka, 10 szt. tow. wein. na ubrania męskie różnego koloru.
8. Olszer E. i Szalmowicz J., Południowa 16, 2 szafy do rzeczy, 1 biurko, 1 stół, 1 szafka oszklona, 8 krzesel, 1 lustro wiszące.
9. Berliński i Tabak, Południowa 48, 35 szt. towaru półwełnianego po 37 mtr.
10. Galant Eza, Cegielniana 40, 10 szt. towaru wełnianego.
11. Polankowski Motyl, Piotrkowska 88, szafa mahoniowa z lustrami.
12. Szreer Gustaw, Skwerowa 9-11, 3.000 kg. przędzy wigoniowej.
13. Cederbaum M., Wschodnia 65, kasa ogniotrwała mała, 4 biurka i 3 szafy biurowe, 2 szafy do rzeczy, kredens stołowy dębowy, otomana z lustrem, kryta pluszem, stół dębowy jasny, 10 krzesel, dwa fotele, kryte gobelinem, 2 szafy do rzeczy, otomana, kryta ceratą, stół i 6 krzesel, kryte ceratą, 2 maszyny do pisania, maszyna do szycia, zegar ścienny, fotel i 4 krzesła.
14. Winzigster C. i M., Kilińskiego 44, kredens stołowy, 2 szafy, otomana, stół, 6 krzesel, tremo, stół i 6 krzesel, krytych ceratą, obrós pluszowy, obraz olejny, szafa, otomana, kryta pluszem, 2 noce stoliczki z marmurem umywalnia z marmurem.
15. Joskowicz Gerson, Gdańska 27, szafa z lustrem, lustro.
16. Warszawska Marja, Gdańska 23, 10 paczek bawełny.
17. Rozenberg Mendel, Wschodnia 45, 2 lustra, otomana luksusowa, szafa duża, maszyna do szycia „Singer”.
18. Brendel Lejar Mordka, Wschodnia 49, otomana.
19. Włocławski Mendel, Piotrkowska 33, 2 dębowe szafy.
20. J. Prywin i H. Finkel, Zielona 8, 10 pełnych sztuk towaru wełnianego.
21. E. Wejnberg i M. Z. Apfelt, Piotrkowska 59, 10 pełnych szt. ulster.
22. Bachman Ch., Piotrkowska 31, 30 półwełnianych chustek
23. Aronowicz Moszek, Piotrkowska 9, 2 szafy, kredens.
24. Spicberg Abe, Piotrkowska 28, 6 szt. towaru półwełn. ubran'owego, po 30 m
25. Rybak Dawid, Potrkowska 26 kozetka, dwie szafy, lustro, 7 szt. towaru wigoniowego, maszyna do szycia.
26. Kujawski Ch. I. i Berg Ch., Piotrkowska 21, kredens stołowy, garderoba lustro, szafa, kredens kuchenny, 10 szt. towaru na ubrania męskie.
27. Rozencwajg Chaim, Ludwiki 11, 2 szafy do rzeczy, lustro tremo, kredens pokojowy.
28. Bracia Szczybuk, Zielona 2, 3 szt. towaru wełnianego, kredens pokojowy z lustrami, otomana z lustrem, zegar stojący szalkowy, szafa z lustrem, lustro tremo, stół, 8 krzesel i 2 fotele.
29. Zylberberg M. D., Pańska 39, 7 kg. herbaty.
30. Rapeport M., Pańska 29, szafa do rzeczy, kredens kuch., stół i 3 krzesła.
31. Rejchman, Cygler i Poznański, Piotrkowska 58, 15 szt. towaru wełnianego
32. Warszawski i Pilicer, Narutowicza 3, 9 szt. towaru boston, 10 szt. towaru imperial, 10 szt. towaru bawełnianego.
33. D. Orliński i M. Epstein, Piotrkowska 60, 12 szt. towaru wełnianego.
34. Mosiek Cederbaum, Wschodnia 65, kasa ogniotrwała, 2 biurka, 2 maszyny do pisania, kredens, otomana, szafa do garderoby.
35. Nadelman M. i Rabinowicz A. L., Zachodnia 38, zegar szalkowy stojący.
36. Łomaz Dawid, Gdańska 35, zegar szalkowy.
37. Gelibter Abram i S-ka, Gdańska 33, kanapa i 1 zegar ścienny.
38. Baum M., Kamienna 2, 10 szt. pościelowego płótna.
39. Szlama Lipszyc i Dawid Szwarzbard, Cegielniana 39, kredens czarny z szymbami kryształowymi, biblioteka czarna oszklona, zegar do garnituru, stół, 12 krzesel czarnych, kredens mały.
40. Frenkel Szmul i Goldwasser M., Cegielniana 37, 50 szt. chustek wełnianych, 100 szt. mniejszych wigoniowych.
41. Rubinstein Dawid, Narutowicza 6, kredens pomocniczy, fisharmonja.
42. Złatin, Weksler i Sicowski, Piotrkowska 62, sztuka towaru ubraniowego.
43. Braun Icek, Wschodnia 55, kredens, szafa garderoba, lustro, stół.
44. Berger Szmul, Kilińskiego 50, maszyny.
45. Pytowski Moric, Piotrkowska 20, pianino, szafa, garderoba.
46. Kaptan A. Sz., Cegielniana 57, 2 szafy, otomana, stół z krzesłami.

Zasekwestrowane ruchomości są do obejrzenia w dniu sprzedaży u wymienionych dłużników na miejscu licytacji.

Kierownik Urzędu:

(—) Podmunicki.

Żądać wszędzie!



Kalosze i Śniegowce
Tretorn
Najlepszy wyrob

Wszczęświatowej marki
TRETORN
Spółka Akcyjna 9101—2
Warszawa, Leszno 2.

NAJTANIEJ
i najładniej

farbuje i czyści chemicznie garderobę męską i damską oraz pierze białinę męską po cenach przystępnych

PRALNIA CHEMICZNA
POMORSKA 7.

Poszukuję
2 umeblowane pokoje,
lub kompletnie umeblowane
mieszkanie, składające się
z 2 pokoi i kuchni

Oferty sub „Z. 1000” do administr.
„Republiki” 869—2

Stowarzyszenie Handlowców Polskich
urządza w sobotę d. 29 b.m. o godz.
9-ej wiecz.

„Andrzejki”
z szeregiem atrakcji i zabawą taneczną.
Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą

Z piątku na sobotę ub.
tygodnia
zgubiono zieloną
portmonetkę

Łaskawy znalazca zechce zwrócić za sutą nagrodą do Stow. Handl. Polskich, Piotrkowska 108, do woźnego.

Ważne dla posiadaczy rowerów!
Miniaturowy
aparat
wulkaniczny „TAVU”

Wielkość pudełeczka od zapalek (waga 50 gr.). Zreperowane za pomocą aparatu „Tavu” opony i kieszki są jak nowe. Najtańsza i najtrwalsza wulkanizacja. „Tavu” wykonywuje nieokreśloną ilość reparacji.

Cena kompl. aparatu wraz z materiałem na 6 razową wulkanizację i objasnieniem tylko zł. 3.00 za zaliczeniem.

A. J. NIZEL, ŁÓDŹ, Skrzynka pocztowa № 184.

Poszukuje się
osoby samotnej
w średnim wieku (wyznania mojżeszowego), władającej językami francuskim lub angielskim i polskim dla objęcia stanowiska
gospodyni domu.

Oferty w języku polskim składać w administracji dla „A. P.”

Pomocnik buchaltera
korespondent polsko-niemiecki
poszukuje posady.
Także na wyjazd na prowincję.
Zgłoszenia sub. „A. L.” do adm.
„Republiki”. 9845—2

Poważna instytucja handlowa poszukuje do wydzierżawienia

piekarnię
o 2—3-ch piecach.

Oferty pod „Piekarnia” do adm.
„Republiki”. 9841

3 pokoje z kuchnią
oddam od zaraz. 9866

Zgłosić się codziennie pomiędzy 3—4 do gospodarza domu ul. N.-Cegielniana № 17.

Pokój Borzekowska

Dr. med.
Choroby kobiece, akuszerja.
Przyjmuje 5—7.
Cmentarna 3.
(róg Konstancynowskiej). 7478

od 5-ej do 9-ej niekrepującem wejściem natychmiast poszukiwany.
Oferty sub „Wygoda” do administracji „Republiki”. 876—1

Dyrekcja Koncertów: Alfred Strach tel. 13-85

SALA FILHARMONJI.

DZIŚ, czwartek dn. 27 listopada 1924 r. o godz. 8.30 wiecz.

Wieczór tańców orientalnych
Wykonawczyni:
Sent Mahesa
Niezrównana tancerka wschodu.
Oryginalne kostjmy wschodnie.

Niedziela, dnia 30 listopada o g. 4-ej po poł.
Wielki Koncert Popołudniowy
Wykonawcy programu:
Berta Kiurina
Znakomita primadonna opery Wiedeńskiej.
Dymitry Smirnow
Tenor światowej sławy.

W programie: Puccini: „Dziwczynna z Zachodu”, Massenet: „Werther” Rimski-Korsakow: „Sadko”, Czajkowski: „Eugeniusz Oniegin”. Bizet: „Poszukiwacze perel”, Puccini: „Tosca”, Verdi: „La Forza del destino”, oraz pieśni Schuberta, Marxa, Ryszarda Straucha, Tosti’ego, Rachmaninowa i innych

Poniedziałek, dnia 1 grudnia 1924 roku. o godzinie 8.30 wiecz.

Hanns Heinz
EWERS

Znakomity powieściopisarz, autor dzieł: „Araune, Wampir, Uczeń czaroksięski i wiele innych, — — — Wygłosi odczyt na temat: **Moja sztuka i moja publiczność.**

W drugiej części odczytu prelegent odpowiadać będzie na zadawane pytania z pośród publiczności.

Środa, d. 3 grudnia o godz. 8.30 w.
Niedowolnie ostatni pożegnalny koncert
JANA
Kubelika

Przy fortepianie: Prof. EMIL HAJEK.
Program: Czajkowski: Koncert skrzypcowy. Saint-Saens: Koncert skrzypcowy. Paganini: Taniec czarownic.

Bilety na powyższe konc. sprzedaje kasa Filh.

Noże i widełce stołowe
Noże kuchenne
Scyzoryki
Nożyce krawieckie i damskie
Brzytwy. 807—3
Wyżymaczkii
Aluminiowe naczynia Kuchenne
— poleca —
M. GURIN
NOWOMIEJSKA № 15.

Pralnia chemiczna i farbiarnia
damskiej i męskiej garderoby
oraz białizny 9240—8

E. Muszyńskiego
u. Dzielna № 24.

Przyjmuje wszelką garderobę do czyszczenia i farbowania oraz firanki na ramach. Powierzoną robotę wykonywuje się prędko, akuratanie i tanio

Sanatorjum
„SANATO”
dla uzdrowieńców.

Otwarte cały rok

Na Wiśniowej-Górze, w najsuchszej części sosnowego lasu. Urządzenie odpowiada ostatnim wymaganiom higieny i wygody. Wysokie, jasne pokoje, olbrzymia hala oszklona do wernikowania, kąpiele kwasowęglowe, sztuczne. Wykwintna kuchnia.

Zamówienia przyjmuje Pani Fayłowa
Piotkowska № 64, I piętro, front. 9783

Otwarte cały rok

Telegram!



Grand-Hotel

pokoje: 104, 105, 106.

pokoje: 104, 105, 106.

Wystawa i sprzedaż dywanów orientalnych

Nadeszła świeża partja bezpośrednio — importowanych przepięknych dywanów orientalnych m. in. niezwykle okazy wielkich rozmiarów (30 metr.) oraz oryginalne egzemplarze chińskie.

Szan. Klientela, która raz już odwiedzała wystawę, proszona jest o powtórne łaskawe przybycie, celem podziwiania nowo-przybytych egzemplarzy.

Orkiestra Filharmoniczna w Łodzi. SALA FILHARMONJI

W sobotę, dnia 6-go grudnia o godz. 8.45 w. odbędzie się

JEDYNY Koncert-Recital

KAROL FLESCH

(skrzypek światowej sławy).

Przy fortepianie: **Prof. Stanisław Lipski.**

W programie: SAINT-SAENS: Havanaise op. 83. Paganini: Koncert D-dur. Dobroweni: MELODIA hebrajska. DWORAK KREISLER: Taniec słowiański. HENBERGER-KREISLER: Dzwony o północy. SCHUBERT-FRIEDBERG: Rondo. CHOPIN-WILHELMY: Nokturn op. 27 № 2. BACH: Siciliano e presto. NARDINI: Sonata di camera.

Członkowie T-wa Filharmonicznego otrzymują 20 proc. rabatu.

ORKIESTRA FILHARMONICZNA w ŁODZI. SALA FILHARMONJI

W niedzielę, dnia 30-go listopada 1924 r. o godz. 12 w poł. 8-my PORANEK SYMFONICZNY (LUDOWY)

Dyr. TEODOR RYDER

Solista: **JULIAN KERGER** (śpiew)

W programie: Moniuszko: Uwertura do op. Hrabina. Mascagni: Fantazja z op. Cavalleria Rusticana. Czajkowski: Andante Cantabile. Liszt: Polonez Es-dur. Czajkowski: Arja Leńskiego z op. Eugeniusz Oniegin. Puccini: Arja z op. La fanciulla del Westo. Moniuszko: Arja z op. „Straszny Dwór”.

We wtorek, dnia 2-go grudnia 1924 r. o godz. 8.45 wiecz.

9-ty Wielki Koncert Symfoniczny

Dyrekcja: **ADAM DOŁŻYCKI**
Znakomity Dyrygent 1-szy Kapelmistrz Op. Warsz.

Solista: **JEAN GERARDY**
(Słynny wiolonczelista)

W programie: L. v. Beethoven: Symfonia № 7. Torquato Tasso: Poemat Symfoniczny. Lalo: Koncert wiolonczelowy. Boelman: Warjacje symfoniczne.

Członkowie T-wa Filharmonicznego otrzymują 20 proc. rabatu. Kasa L. O. F. przyjmuje zapisy na członków T-wa Filharmoniczn. Bilety do nabycia w Gmachu Filharmoniji od 10.30-1.30 i od 3.30-7 w.

Dr. med. **D. Weisbrum**
Specjalista chorób uszu, nosa gardła i krtani

przeprowadził się
Cegielniana 26.
Przyjmuje od 5-7.

Dr. S. **Lewkowicz**
Choroby skórne i weneryczne
Konstantynowska 12
od 9-1 i od 7-8
Panie od 3 i pół-4 i pół. 364-10

Dr. med. **M. Heller**
Choroby skórne i weneryczne.
Sienkiewicza 52
(róg Nawrot).
12-2 i 4-7. Panie 4-5.

Dr. med. **L. Prybulski**
Choroby skórne włosów, weneryczne i mocznikowe
Leczenie światłem Lampa kwarcowa i promieniami Röntgena.
Zawadzka № 1
Telefon Nr. 25-88
Przyjmuje od 4-7
Dla pan od 4-7
oddołajnie poczesnia

Dr. **S. KANTOR**
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów
Gabinet Röntgena i światło-leczniczy
ul. Piotrkowska 144
róg Ewangelickiej
Tel. 29-45.
Godziny przyjęcia 8-2
Dla pan 5-6

Dr. med. **LUBICZ**
Cegielniana 43
powrócił
Choroby skórne, weneryczne i mocznikowe
Leczenie sztucznym słońcem wyżynowym. Przyjmuje od 5-8

Dr. med. **BRAUN**
Potulniowa Nr. 23
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Przyjmuje od 8-10 i od 1-2 i od 4-5

BOTY KALOSZE
Ciepłe pantofle
Wyborowe natunki poleca
K. PETERSILGE
Piotrkowska 93

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż
Sprzedam psa Wilczura 10 miesięcznego Wiadomości ul. Nawrot 93, m. 1 819-2

Maszyny do szycia na najdogodniejszych warunkach sprzedaje Rosen Piotrkowska 88. 713-3

Na gwiazdkę! Na raty i za gotówkę! Łóżka nikielowe wszelkiego rodzaju, krzesła, dziecinne, materace, łózka polowe, wózki dziecięce daje „Palma” Narutowicza № 36, w bramie na prawo, telefon 35-25.

3.50 SKARPETKI damskie. Wielki wybór. Zielona Nr. 11. 9653-6

Renowacja Piec szaroty. Waga na 225 kilo tanio do sprzedania ul. 6-go Sierpnia 2 u stróża. 870-1

Przedawczyne poszukuje. Magazyn obuwia M. Młynarski. Pomorska 28 863-1

Pianino pierwszorzędne sprzedam. Tkała sztuczna Piotrkowska № 92 5-7. 862-1

Na dogodnych warunkach do wynajęcia różne lokale fabryczne Gdańska 181 852-3

Chcę kupić muszynę do pisania mało używaną. Oler. sub „Duże pismo”. 851-2

Lokale.
Pokoju umeblowanego oświetlonym elektrycznym poszukuje młody człowiek samotny na stanowisku. Oferty sub „Dobre wynagrodzenie”. 878

Poszukuje 2 pokoi częściowo umeblowanych w średnim wieku dla kawalera za dobrą wynagrodzeniem. Of. sub „300 zł.” 850-4

Poszukuje pokoju umeblowanego przy inteligentnej rodzinie. Of. dla „Spokojnej”. 846

Posady.
Samodzielna buchalca i bilansistka z kilkuletnią praktyką handlową poszukuje jakiegokolwiek posady biurowej. Referencje pierwszorzędne. Wymagania skromne. Łaskawe of. do „Republiki” pod „R. B.” 799-3 oraz berety i modne chustki włókienne. Ul. 6-go Sierpnia 22 m. 16. 784-2

Przybiak się pies (duży) rasy wilczej. Do odebrania ul. Orła 7 m. 5 od 3 pp. 849

Zagubione dokumenty Stanisław Konarski zgubił matrykę. 9852-3

66 — WSCHODNIA — 66

Meble stylowe. Kompetentne urządzenia oraz dziecinne pokoje poleca na dogodnych warunkach skład mebli **Leona SALAMONOWICZA**

66 — WSCHODNIA — 66

— Tow. „HAZOMIR”, Al. Kościuszki 21. —

W sobotę, dnia 29 b. m. o godz. 8.30 wiecz.

Koncert benefisowy

pianisty i akompaniatora p.

Z. BIAŁOSTOCKIEGO

z udziałem chóru i solistów.

Szczegóły w programach.

Bilety do nabycia w kancelarji „HAZOMIR”. 9860

Na gwiazdkę — ceny tanie!

Paleta damskiej welurowej	—	—	24. 38
ZAMSZOWE przybrane futrem całe na podszewce	—	—	110
SATYNOWE czarne z dobrego towaru przybrane futrem całe na podszewce	—	—	85
Paleta angielskiej flansz	—	—	190
KOTIKOWE na jedwabnej podszewce	—	—	861-3

— sprzedaje tylko —

D. LENGA, Łódź, PIOTRKOWSKA 6.
Telefon 23-92.
Przyjmuje się obstatunki z własnego i powierzonego materiału.

Drukuje się i w pierwszych miesiącach 1925 roku ukazuje się (w języku polskim).

Wielki ilustrowany ALMANACH

przemysłu, handlu i finansów.

Almanach będzie zawierał szereg monografi i artykułów o przemyśle, handlu i finansach biografie oraz fotografie żydowskich pionierów przemysłu i handlu, artykuły i notatki o wielkich firmach żydowskich w Polsce, spis fabrykantów i kupców podług branż oraz ważne informacje niezbędne dla każdego kupca.

W almanachu umieszczone będą również ogłoszenia i reklamy

Adres: **LAZAR KAHAN, Łódź**
9167-20 Nawrot 7. Tel. 27-47.

Miejski Kinematograf Oświatowy

Wodny Rynek № 44.
(Róg Rokicińskiej)
Dojazd tramwajami 6 i 10.
PROGRAM Nr. 43.

Od poniedziałku, d. 24 listopada 1924 pierwszy raz w Łodzi! Dla młodzieży dozwolone.

„Eskimos „NANUK”.

6 aktów zmagania się z naturą krajny lodów w strasie podbiegunowej.
NAD PROGRAM:

Sto dolarów nagrody, komedia.
Początek dla młodzieży punktualnie o godz. 3 i 5 pop., w soboty, niedziele i święta o godz. 1 po p., dla dorosłych o godz. 6.45 i 8.45 wieczorem.

Ceny miejsc: dla młodzieży I — 20 gr. II — 15 gr. III — 10 gr., dla dorosłych I — 60 gr., II — 50 gr., III — 30 gr. 9812

Choroby płucne są uleczalne.

Po wielokrotnych próbach doszli lekarze do wniosku, że „Fagosol” leczy choroby płucne.

Zalecany przez FAGOSOL leczy Bronchit, Gruźlicę, powagi lekarskie Kaszel, Astmę i Koklusz.

Skład główny: **Henryk Fuks** Warszawa, Żórawia 4-a.
Ządać w aptekach i składach aptecznych.

Najnowsze Szlagiery do tańca

Tow. Gramofon Sp. Akc. nadeszły i są do nabycia

Alfreda Lessiga
Nawrot 22.

Wielki wybór aparatów. Wszelkie reparacje najtaniej.

Niezawodny środek przeciwko Chrypcy, duszności, kaszlu

„GRANULKI RUSSYANA”

(Sulphuris aurat. benzoinati)

Chem. farm. labor. „Ap. Kowalski”, Warszawa.

PRACOWNIA KOŁDER

— oraz — 513-4

Bielizny i haftów ręcznych i maszynowych poleca skład

14 — PRZEJAZD — 14

CENY PRZYSTĘPNE.

KRAWATY PIĄTKOWSKI

bielizna ciepła i nowości sezonowe

PIĄTKOWSKI
PIOTRKOWSKA 89. 217-9

SZKOŁA TAŃCA

W. LIPIŃSKIEGO — Ewangelicka 17. 3 p.
przyjmujemy zapisy do grup: 1) początkowej, 2) zaawansowanej i na mazurę oraz lekcje prywatne. 3471-

Prenumerata „Republiki” wraz z ilustrowanym dodatkiem niedzielnym „Panorama”: w Łodzi 3 zł. 20 gr. miesięcznie. — Zamiejscowa 4 zł. 20 gr. miesięcznie. — Zagranicą 7 zł. 20 gr. miesięcznie. Odnoszenie do domu 20 groszy miesięcznie. „Republika” i „Express Wieczorny” łącznie z odnośnikiem do domu zł. 5.70 mes.

Za wydawnictwo „Republika” Sp z ogr. odp. Marjan Nusbaum-Ottaszewski. — Członkami „Republiki”, Piotrkowska 49. — Płocznia, Piotrkowska 15. — Redaktor odp. Józef Burman